

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2023 r.
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
sprawy **N. K.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i inne,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 1 grudnia 2022 r., sygn. akt II AKa 281/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie
z dnia 18 marca 2022 r., sygn. akt II K 155/20,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 18 marca 2022 r., sygn. akt II K 155/20, oskarżony N. K.:

1/ w ramach zarzutów I-VI, XIX i XXI został uznany za winnego przestępstwa z art. 218 § 1a k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od września 2018 r. do stycznia 2019 r. w C., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc pracodawcą i osobą wykonującą czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych - początkowo w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej –[XXX], a

następnie jako prezes zarządu [YYY] sp. z o.o. - uporczywie i złośliwie naruszał prawa pracownicze wynikające ze stosunku pracy wobec ośmiu pracowników [wskazanych konkretnie w podpunktach a – h w orzeczeniu Sądu] poprzez niewypłacanie wynagrodzenia za pracę oraz poprzez niezgłoszenie do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego w określonych przedziałach czasowych - i za to na mocy art. 218 § 1a k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2/ został uznany za winnego 3 występków z art. 286 § 1 k.k., a to:

a/ w ramach zarzutu z pkt XX - polegającego na tym, że na początku września 2018 r. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd A. V. co do zamiaru wywiązania się z zawartej z nim umowy o świadczenie usług spedycyjnych i doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.800 zł, co stanowi wartość świadczonych usług w ramach prowadzonej przez pokrzywdzonego działalności gospodarczej na rzecz firmy oskarżonego;

b/ w ramach zarzutu z pkt VII - polegającego na tym, że w dniu 11 października 2018 r. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd D. K. co do zamiaru wywiązania się z zawartej z nim umowy pożyczki i w ten sposób doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.000 zł;

c/ w ramach zarzutu z pkt VIII - polegającego na tym, że w dniu 16 października 2018 r. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd M. P. co do zamiaru wywiązania się z zawartej z nim umowy pożyczki i w ten sposób doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.000 zł;

- Sąd przyjął, że czynów tych oskarżony dopuścił się w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, działając ciągiem przestępstw – i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. skazał go na karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł;

3/ Sąd uznał oskarżonego N. K. za winnego:

a/ popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt IX-XI, XIV-XVI i XVIII części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, że czyn opisany w pkt XV został popełniony w październiku 2018 r.;

b/ (w ramach zarzutu XII) tego, że w dniu 5 listopada 2018 r. w C. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność gospodarczą [XXX] zawarł z firmą [ZZZ] umowę współpracy o stałym zagospodarowaniu przez spedycję pojazdów firmy [ZZZ], wprowadzając w/w w błąd co do zamiaru regulowania należności za świadczone usługi transportowe, za które zostały wystawione faktury VAT nr FV 1[...] i FV 2[...], doprowadzając do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 3.187,92 zł, S. A., tj. występku z art. 286 § 1 k.k.;

b/ (w ramach zarzutu XVII) tego, że pod koniec października 2018 r. w C. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność gospodarczą [YYY] sp. z o.o. z s. w C., zawarł z firmą [ŻŻŻ] sp. z o.o. umowę współpracy o stałym zagospodarowaniu przez spedycję pojazdów firmy, wprowadzając w błąd prezesa firmy co do zamiaru regulowania należności za świadczone usługi transportowe, za które została wystawiona faktura VAT nr 3[...] z dnia 21.12.2019 r. i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 11.217,60 zł stanowiącej wartość usług transportowych, czym działał na szkodę firmy [ŻŻŻ] sp. z o.o. w K., tj. występku z art. 286 § 1 k.k.;

- Sąd przyjął, że czynów tych oskarżony dopuścił się w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, działając ciągiem przestępstw – i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł;

4/ oskarżony został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt XIII części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. - i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. skazano go na karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł;

5/ N. K. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 286 § 1 k.k. opisanego w pkt XXII części wstępnej wyroku;

6/ (w ramach zarzutów XXIII-CXXXIX) został uznany za winnego tego, że w okresie od 7.09.2018 r. do 22.10.2018 r. w C., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność gospodarczą [XXX] oraz będąc osobą uprawnioną do wystawiania faktur VAT w imieniu firmy [ŻŻŻ], w związku ze współpracą z tą firmą - polecił podległym mu pracownikom wystawianie faktur w imieniu [XXX], w których nakazał wpisywać swój rachunek bankowy zamiast rachunku [XXX], tj. faktur o wskazanych w orzeczeniu Sądu numerach [...], w ten sposób wprowadził w błąd kontrahentów firmy [XXX] co do tego, na czyją rzecz mają dokonać płatności za faktury i doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem [XXX] w kwocie łącznej 61.569,94 zł poprzez przełanie należności firmy [XXX] na jego rachunek bankowy oraz usiłował doprowadzić ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem [XXX] w kwocie łącznej 95.095,76 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął w uwagi na wystawienie przez [XXX] faktur korygujących, wskazujących prawidłowy rachunek bankowy do zapłaty za faktury, tj. przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. - i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł;

7/ na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny i wymierzył N. K. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 500 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł;

8/ na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych określonych kwot.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego.

Po jej rozpoznaniu Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 1 grudnia 2022 r., sygn. akt II AKa 281/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zwalniając oskarżonego N. K. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego N. K., który zaskarżył ten wyrok w całości i na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

a/ naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się do zarzutów określonych w apelacji obrońcy oraz sporządzeniu uzasadnienia w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w w/w przepisie, co uniemożliwiło merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej, akceptującej bezkrytycznie wyrok Sądu I Instancji;

b/ naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie zasady bezstronności organu procesowego, zasady *in dubio pro reo*, jak również zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i w konsekwencji uznanie N. K. za winnego zarzucanych mu czynów w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci m.in. wyjaśnień oskarżonego, sprzecznych zeznań świadków, pozwalały na stwierdzenie, że skazany nie dopuścił się zarzucanych mu czynów;

c/ naruszenie dyrektywy wyrażonej w art. 5 k.p.k. poprzez utrzymanie przez Sąd Odwoławczy wyroku skazującego Sądu I instancji pomimo, iż postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie nie doprowadziło do udowodnienia winy skazanego;

d/ naruszenie art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy wymiarze kary ujawnionych w toku przewodu sądowego młodego wieku skazanego i jego niedoświadczenia życiowego i gospodarczego.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy Częstochowa - Północ w Częstochowie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności stwierdzić należało, że nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., mającego polegać na nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się do zarzutów określonych w apelacji obrońcy. Sąd odwoławczy w sposób zwięzły, lecz prawidłowy ustosunkował się do tych zarzutów, słusznie wskazując, że podnoszone w apelacji kwestie jasno i szczegółowo omówił w uzasadnieniu swego wyroku Sąd I instancji, a Sąd odwoławczy uznał jego rozważania za prawidłowe. Nie doszło więc do „bezkrytycznej akceptacji wyroku Sądu I instancji”.

Nie miało również miejsca naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., nie doszło bowiem do naruszenia zasady bezstronności organu procesowego, zasady *in dubio pro reo*, jak również zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – i w konsekwencji, uznania N. K. za winnego zarzucanych mu czynów. Nie został naruszony art. 5 § 2 k.p.k. przede wszystkim z uwagi na to, że to nie Sąd odwoławczy czynił ustalenia faktyczne; po drugie dlatego, iż nie ma możliwości równoległego podnoszenia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. - zarzuty te mają jednakże charakter rozłączny. Określony przez ustawodawcę stan jako „nie dające się usunąć wątpliwości” (art. 5 § 2 k.p.k.) powstaje dopiero w następstwie oceny dowodów. Wtedy można bowiem stwierdzić, czy wątpliwości, jeśli takowe w ogóle występowały, były istotne i poważne, a nie jedynie spekulacyjne oraz czy i jakie miały one znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Zarazem w sytuacji, gdy dokonanie określonych ustaleń faktycznych zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów lub też dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. Ewentualne zastrzeżenia powinny być w takiej sytuacji podnoszone i rozstrzygane na płaszczyźnie zachowania lub przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. To zaś, że w toku postępowania zarysowały się różne wersje przebiegu zdarzenia, nie oznacza zaistnienia przesłanek, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Rozstrzygnięciu powstających

wątpliwości służy bowiem wszechstronna inicjatywa dowodowa oraz ocena przeprowadzonych dowodów, zgodna z art. 7 k.p.k. (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2018 r., III KK 286/17, LEX nr 2559388*).

W sytuacji, gdy sąd przeprowadzi postępowanie w sposób pełny, kompletny i podda zebrane dowody ocenie spełniającej rygory określone w art. 7 k.p.k., to zastosowanie zasady z art. 5 § 2 k.p.k. może nastąpić, gdy tak przeprowadzona ocena dowodów potwierdzi istnienie wciąż niedających się - w oparciu o nią - usunąć wątpliwości (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2022 r., IV KK 497/22, LEX nr 3458431*). Po trzecie zaś, dyspozycja art. 5 § 2 k.p.k. skierowana jest do sądu, a nie do uczestników postępowania. Przepis ten nie dotyczy wątpliwości stron, natomiast o istnieniu niedających się usunąć wątpliwości nie przesądza zaprezentowanie przez obronę alternatywnej wersji przebiegu wydarzeń, która jednak okazała się niewiarygodna (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2022 r., III KK 400/22, LEX nr 3488897*). Zatem, skoro w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego co do przypisanych mu czynów, a swe stanowisko w sposób wyczerpujący i zgodny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego uzasadnił, zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. był chybiony.

Nie doszło również do naruszenia art. 7 k.p.k. czy art. 4 k.p.k. przez Sąd I instancji, co trafnie zauważył Sąd odwoławczy. Obrońca podnosił między innymi, że „oskarżony N. K. nie miał zamiaru doprowadzić do naruszenia praw pracowniczych, nie rozliczać się z pracownikami czy też nie odprowadzać należnych składek”. Twierdzenie to jest całkowicie pozbawione podstaw w materiale dowodowym. Jak ustalił Sąd I instancji - „Twierdzenie, iż pieniądze bez jego [skazanego – uwaga SN] wiedzy trafiały na konto [XXX] jest całkowicie pozbawione sensu i logiki; przecież oskarżony miał wystawiać faktury w imieniu [XXX] i wiedział doskonale, że w fakturach tych ma wskazywać rachunek [XXX], gdyż ta firma była formalnie zleceniobiorcą dla firm, które zlecały transporty na giełdzie [...]. Również twierdzenie, że nie wie, dlaczego na fakturach wystawianych w imieniu [XXX] pojawiły się jego numery rachunków bankowych jest nedorzeczne i nielogiczne; tylko on miał interes w tym, aby tak się stało; tylko on miał dostęp do tych rachunków i wiedział, że wpływają na nie środki od zleceniodawców; tak więc

abstrahując nawet od zeznań M. L., K. J. i D. P., wyjaśnienia oskarżonego są w tej części całkowicie sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i jako takie niewiarygodne”.

A zatem racjonalnie, zgodnie z art. 7 k.p.k., należało uznać, że oskarżony nie mógł nie zauważyć pieniędzy wpływających na jego konto. Jak stwierdził Sąd I instancji: „Na podstawie opinii biegłej ustalono, że na rachunki bankowe oskarżonego z tytułu faktur wystawionych w imieniu [XXX], gdzie wskazano numer rachunku bankowego oskarżonego - wpłynęło łącznie 61.569,94 zł; natomiast na rachunki [XXX] - 79.426,13 zł; natomiast kwota 15.669,63 zł to kwota faktur, które nie zostały zapłacone w ogóle”. Dlatego trafnie Sąd ten uznał - „nie budzi wątpliwości Sądu, że oskarżony zlecając swoim pracownikom wystawianie faktur z jego numerem rachunku bankowego działał z góry powziętym zamiarem, a kolejne faktury były wystawiane w krótkich odstępach czasu, co wyczerpuje znamiona czynu ciągłego”.

Obrońca także twierdził, że skoro „Sprawami pracowniczymi nie zajmował się bezpośrednio oskarżony”, to wina leży po stronie księgowej, gdyż to „księgowa nie dopełniła tych obowiązków”. Jednak Sąd I instancji poczynił odmienne ustalenia faktyczne i wskazał, że chociaż oskarżony nie działał osobiście, to działał jako sprawca polecający: „oskarżony nie wystawiał faktur w imieniu [XXX] osobiście, ale polecił robić to podlegającym mu pracownikom; im również nakazał wstawiać w fakturach swój numer rachunku bankowego w miejsce rachunku [XXX]”.

Sąd odwoławczy prawidłowo odniósł się również do „zarzutu związanego z pożyczką udzieloną przez D. K. oskarżonemu w kwocie 10.000 złotych”. Wskazał, że „realność udzielonej pożyczki wynika nie tylko z pisemnej umowy, ale przede wszystkim z relacji pokrzywdzonego. W pozostałym zakresie wspomniane stanowisko stanowi powielenie argumentacji zawartej w apelacji i ma charakter jednoznacznie polemiczny z ustaleniami sądu”. Ten pogląd Sądu znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym i czyni twierdzenia obrońcy całkowicie gołosłownymi.

Sąd I instancji szczegółowo i trafnie wyjaśnił kwestie związane ze współpracą oskarżonego z M. L.: „Zarzuty oskarżonego, jakoby M. L. miał przekupywać pracowników, aby kłamali twierdząc, że nie otrzymali wynagrodzenia,

nie znajdują potwierdzenia w żadnych dowodach. Również sam zarzut, w kontekście tego, jakie motywy miałby mieć M. L., aby takie działania podejmować jest pozbawiony logiki”. Tym niemniej, obrońca również i przed Sądem Najwyższym ten sam zarzut powtarza, chociaż Sąd Najwyższy nie jest władny do przeprowadzenia własnej oceny dowodów i poczynienia ustaleń faktycznych odmiennych od tych dokonanych przez Sąd I instancji. Co więcej, oskarżony przedstawił wyjaśnienia zawierające te same zarzuty względem zeznań M. L. już w postępowaniu przygotowawczym, więc orzekające w sprawie Sądy obu instancji miały możliwość się z tą linią obrony zapoznać. W konsekwencji podjęły słuszną decyzję odrzucając lansowaną wersję jako niewiarygodną i pozbawioną oparcia w dowodach zebranych w sprawie. Z materiału dowodowego jasno bowiem wynika, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe. Sąd ten stwierdził: „Kiedy oskarżony zorientował się, że wszystkie pieniądze wpływają na rachunek [XXX], a M. L. przelewał mu jedynie niewielkie kwoty na jego rachunek i nie zgodził się, aby oskarżony miał dostęp do rachunku bankowego [XXX] - oskarżony polecił swoim pracownikom, aby od dnia 7.09.2018 r. w wystawianych fakturach w imieniu [XXX] wpisywały numery rachunków bankowych należących do oskarżonego. M. L. nic o tym nie wiedział”. Jak nadto ustalił, oskarżony „zaczął wprowadzać w błąd firmy - zleceniodawców co do tego, na czyją rzecz mają dokonać płatności za wykonane zlecenia i doprowadził je do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 61.569,94 zł oraz usiłował doprowadzić je do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 95.095,76 zł. M. L. w końcu zorientował się, co się dzieje i zaczął niezwłocznie wystawiać w imieniu [XXX] faktury korygujące i wysyłać je do firm - zleceniodawców”.

Skarżący podnosi również w ramach rozpoznawanego zarzutu, że skazany nie uczestniczył czynnie w postępowaniu karnym. Wypada zauważyć, skrótowo rzecz ujmując, iż przepisy procedury karnej dają oskarżonemu prawo do takiego uczestniczenia, a nie nakładają na niego obowiązku. W konsekwencji, w przedmiotowym postępowaniu brak uczestniczenia oskarżonego w rozprawach był całkowicie zależny od jego woli. Z pewnością każda osoba powinna zdawać sobie sprawę, że jeśli nie stawi się w sądzie, nie będzie mogła przedstawić swojego punktu widzenia. Do tożsamego argumentu apelacji odniósł się Sąd odwoławczy

stwierdzając prawidłowo, że nie sposób tłumaczyć zachowania oskarżonego w toku procesu chorobą i niemożnością stawieństwa na rozprawie, skoro z przedłożonej dokumentacji wynika, iż pobyt oskarżonego w szpitalu trwał 3 tygodnie i miał miejsce po trzech latach od popełnienia przypisanych oskarżonemu przestępstw. W tym okresie zaś Sąd I instancji nie wyznaczał rozpraw ze względu na przesłanie akt biegłej z zakresu analizy kryminalnej. Przede wszystkim jednak, z art. 374 § 1 k.p.k. wynika, że obecność oskarżonego na rozprawie jest jego prawem, a nie obowiązkiem. Należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu odwoławczego co do tego, że niestawieństwo N. K., mimo prawidłowego powiadomienia, a co za tym idzie, rezygnacja z przedstawienia własnej wersji przebiegu zdarzeń - było wynikiem świadomie podjętej strategii, tym bardziej, iż na każdym terminie rozprawy obecny był ustanowiony przez oskarżonego obrońca.

Nie doszło również do naruszenia dyrektywy wyrażonej w art. 5 k.p.k. [skarżącemu zapewne chodziło o zasadę domniemania niewinności z art. 5 § 1 k.p.k.] poprzez utrzymanie przez Sąd odwoławczy wyroku skazującego Sądu I instancji. Twierdzenie skarżącego jest zupełnie bezpodstawne i nie znajduje oparcia w całokształcie zgromadzonych w sprawie dowodów oraz w treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji. Słusznie więc Sąd odwoławczy podkreślił - „Sąd Okręgowy prawidłowo i zgodnie z obowiązującymi przepisami przeprowadził postępowanie dowodowe i trafnie uznał, że oskarżony dopuścił się przestępstw przypisanych mu w wyroku. W szczególności sąd I instancji na rozprawie zetknął się bezpośrednio ze świadkami M. L., K. L., A. V., P. Z., D. K., D. P., M. P., K. J. i O. K., a nade wszystkim z obszerną dokumentacją w postaci umów o współpracy, faktur VAT, umów o pracę, zaświadczeń z KRS i CEliDG. Przeanalizował też złożone w śledztwie wyjaśnienia oskarżonego, który mimo prawidłowego zawiadomienia ani razu nie stawiał się w sądzie”.

Nie miało miejsca naruszenie art. 410 k.p.k. poprzez zarzucane nieuwzględnienie przy wymiarze kary młodego wieku skazanego i jego niedoświadczenia życiowego oraz gospodarczego. Nie jest prawdziwe twierdzenie, jakoby „sądy nie uwzględniły przy wymiarze kary ujawnionego w toku przewodu sądowego młodego wieku skazanego”. Sąd I instancji wskazał bowiem jasno - „Przy wymiarze wszystkich kar jednostkowych Sąd miał na uwadze młody wiek

oskarżonego, ale z drugiej strony fakt prawomocnego skazania go za inne przestępstwo popełnione w tym samym okresie co przestępstwa w niniejszej sprawie”. Z kolei Sąd odwoławczy ustosunkowując się do tożsamego zarzutu apelacyjnego stwierdził: „Wspomnieć tu należy, że oskarżonego uznano za winnego popełnienia 138 przestępstw przeciwko mieniu i prawom pracowniczym. Całość działania oskarżonego mieściła się w przedziale ledwie czterech miesięcy, zatem nasilenie przestępczego zamiaru było bardzo wysokie. Oskarżony, jak trafnie zaznaczył Sąd I instancji, swym działaniem doprowadził do niewypłacalności firm pokrzywdzonych, a mimo młodego wieku był już karany. Niemniej za przypisane oskarżonemu poszczególne przestępstwa i ciągi przestępstw, Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności bliskie ustawowemu minimum”.

Uwzględnienie i wzięcie pod uwagę określonej przesłanki sądowego wymiaru kary nie oznacza obowiązku sądu wymierzenia niskich kar wszystkim osobom młodym – a jedynie wzięcie właśnie pod uwagę tego wieku. W tym przypadku młody wiek nie mógł egzonerować skazanego od popełnienia tak licznych przestępstw – co słusznie stwierdziły Sądy obu instancji – natomiast miał wpływ na niższy wymiar kary, co wynika z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, a co zdaje się ignorować skarżący. Natomiast podkreślany przez skarżącego „brak doświadczenia życiowego” nie jest przesłanką obniżenia wymiaru kary, a co więcej, nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. Zwłaszcza liczba spraw prowadzonych przeciwko skazanemu i liczba wydanych listów gończych musi dyskredytować to twierdzenie (zob. np. k. 4057).

Reasumując, wszystkie podnoszone obecnie w zarzutach kasacji i ich uzasadnieniu argumenty zostały już rozpoznane przez Sąd odwoławczy, który uczynił to rzetelnie. Odnosił się do nich wcześniej szczegółowo Sąd I instancji, który wyjaśnił, dlaczego przyjęta przez oskarżonego linia obrony była nieracjonalna i nie mogła się ostać w świetle art. 7 k.p.k. Nie doszło więc do naruszenia tego przepisu – a w trakcie dokonywania kontroli instancyjnej, do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Nie mogło być uznane za skuteczne w tej sytuacji powtórzenie zarzutów przedstawionych już raz w ramach apelacji do rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Powtarzanie w kasacji tych samych argumentów co w złożonym wcześniej przez stronę zwykłym środkiem odwoławczym (apelacji), stanowi, co do zasady, jaskrawe naruszenie przepisu art. 519 k.p.k. (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2021 r., IV KK 527/20, LEX nr 3114890; z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 18 stycznia 2017 r., III KK 470/16, LEX nr 2242146; z dnia 11 października 2007 r., V KK 240/07, LEX nr 569192; z dnia 3 kwietnia 2006 r., V KK 307/05, LEX nr 180749*). Istotą kasacji jest bowiem wykazanie, że w czasie kontroli odwoławczej doszło do rażących błędów w przebiegu tej kontroli. W szczególności strona może wykazać, że niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.) lub jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagają nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18 LEX nr 2615843*). Wyjątkiem od zakazu podnoszenia tych samych zarzutów w kasacji, co w apelacji, jest więc sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 stycznia 2019 r., IV KK 783/18, LEX nr 2613541; z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 27/17, LEX nr 2335984; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 209/17, LEX nr 2335982; z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119*). Tymczasem taki przypadek nie miał miejsca w niniejszej sprawie, gdyż Sąd odwoławczy trafnie wykazał w odniesieniu do każdego poszczególnego zarzutu apelacji, dlaczego uznał je za bezzasadne. Analiza uzasadnień wyroków Sądów obu instancji nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że zarzuty kasacji są całkowicie chybione i stanowią jedynie próbę przedstawienia własnych hipotez, nieznajdujących oparcia w materiale dowodowym.

W podsumowaniu powyższych uwag należy stwierdzić, że nie można było uznać, iż doszło do podniesionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. W rezultacie tej oceny zarzuty kasacyjne jawią się jako całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

[J.J.]

[ał]